

Kształtowanie się elity wiejskiej na przykładzie Galicji na przełomie XIX i XX w.; Poglądy Wincentego Witosa na wiejski ruch młodzieżowy.

W części trzeciej zbioru, zatytułowanej *W kręgu problemów metodologicznych. Refleksje i sylwetki* warto zwrócić uwagę na tekst pt. *Z doświadczeń w zakresie prac badawczych w dziedzinie historii*, który poświęcony jest przede wszystkim Celinie Bobińskiej i prowadzonym z jej inicjatywy i pod jej kierunkiem badaniom nad historią agrarną Małopolski. Od czasu napisania tego tekstu minęło sporo czasu i zmienił się stosunek do metodologii marksistowskiej, na której opierał się zespół do badań agrarnych. Trudno jednakże zarzucić dziś młodym wówczas naukowcom biorącym udział w tych pracach wypaczenie tej metody, które miało miejsce w historiografii szczególnie w pierwszej połowie lat 50., jak również ignorować znaczenie inspiracji marksizmem dla rozwoju badań, zwłaszcza nad historią gospodarczą, co zresztą Podraza podkreśla. Inspiracja marksistowska wywarła niebanalny wpływ na wielu wybitnych badaczy, takich chociażby jak Witold Kula, Henryk Markiewicz czy Jacques Le Goff.

Tom prac zmarłego niedawno Antoniego Podrazy spotkał się z życzliwym przyjęciem, także na rynku księgarskim; praktycznie już się sprzedał. Wydawnictwa zbiorowe i czasopisma naukowe pełnią swą niezwykle ważną i istotną rolę, jednakże warto zbierać i przypominać drukowane w nich teksty w osobnych edycjach, dzięki czemu mają one szansę trafić do szerszego kręgu odbiorców, a często wydane razem stanowią już nową jakość. *Europa, Galicja, Regiony* dały początek serii wydawniczej zatytułowanej „Regiony – Historia – Kultura”, w której ukazały się już w 2007 r. tomy: prof. Ireny Homoli-Skąpskiej, *Z dziejów Krakowa, Galicji i Śląska Cieszyńskiego* oraz prof. Stanisława Grodzkiego, *Szkice galicyjskie. Studia i przyczynki do historii ustroju Galicji*, zaś w druku jest zbiór prac prof. Mariana Zgórniaka.

Sylwester Dziaki
Piętnaście lat doświadczeń

*Polskie media lokalne
na przełomie XX i XXI wieku.
Historia. Teoria. Zjawiska,*
red. J. Jarowiecki, A. Paszko,
W.M. Kolaś, Kraków 2007, 325 s.

Pod koniec 2005 r. w Krakowie odbyła się konferencja naukowa „Media lokalne w Polsce – piętnaście lat doświadczeń” zorganizowana z okazji 60-lecia Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie oraz 30-lecia Komisji Prasoznawczej PAN – Oddział w Krakowie. W konferencji uczestniczyli badacze zajmujący się prasą lokalną ze wszystkich znaczących ośrodków w Polsce (dominuje środowisko krakowskie, śląskie i poznańskie). Większość wygłoszonych referatów opublikowano w recenzowanej tu książce, wydanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w cennej serii BiblioTheca (jako 17. kolejna pozycja). Specjalnie dla potrzeb tego wydawnictwa Jerzy Jarowiecki opracował *Badania nad polską prasą lokalną. Studium przeglądowe*, zaś Sylwester Dziaki: *Krótki rys dziejów polskiej prasy lokalnej (do 1989 r.)*. W sumie w omawianej książce opublikowanych zostało 16 studiów zamieszczonych w 8 rozdziałach.

1. *Badania* – St. Michalczyk, *Media lokalne. Terminologia i typologia*; oraz wspomniane studium J. Jarowieckiego.
2. *Historia i współczesność* – R. Kowalczyk, *Podstawy przeobrażeń ilościowych prasy lokalnej w Polsce po 1989 r.*; Wł. Chorążki, *Sytuacja mediów lokalnych w Polsce w III kwartale 2005 roku*; E. Chudziński, *Między regionalizmem a lokalizmem. Uwagi o tożsamości mediów*; oraz wspomniane studium S. Dzikiego.
3. *Socjologia* – M. Gierula, *Znaczenie mediów lokalnych w życiu społeczności lokalnych*; R. Kowalczyk, *Prasa lokalna w perspektywie zmiany społecznej*.
4. *Ekonomia* – A. Gruchot, *Sytuacja ekonomiczna prasy lokalnej w kontekście jej przeobrażeń i perspektyw rozwoju (1989–2006)*; St. I. Fiut, *Prasa bezpłatna i lokalna w Małopolsce. Nowe zjawiska*.
5. *Język* – K. i W. Kajtochowie, *Uwagi o języku czasopism lokalnych*.
6. *Media elektroniczne* – T. Skoczek, *Regionalne i lokalne media elektroniczne. Systemowe możliwości rozwoju*; J. Wajdzik, *Radio lokalne w Polsce. Narodziny i rozwój*.
7. *Regiony* – W. M. Kolasa, A. Paszko, *Małopolskie media lokalne i regionalne w świetle analiz statystycznych*; R. Polak, *Prasa jako wyraz aktywności społeczności lokalnych. Na przykładzie województwa podkarpackiego*.
8. *Bibliografia* – W. M. Kolasa, *Polskie media lokalne i regionalne po 1989 roku. Wybór publikacji z lat 1989–2005*. Publikacja ta uzupełnia (aktualizuje) przegląd badań przedstawiony przez J. Jarowieckiego.

Okres dziejów prasy lokalnej, którym zajmują się autorzy *Polskich mediów lokalnych* nazwać można złotym okresem w dziejach tej prasy; w l. 1989–2005 ukazały się 5 734 tytuły lokalne i sublokalne. Było wśród nich wiele efemeryd i pism krótkotrwałych. Nie mniej w latach, którymi się tu interesujemy ukazuje się ok. 2 500 tytułów. Charakteryzując ten rynek wydawniczy W. Chorążki napisał:

Wśród ok. 2 500 gazet i czasopism lokalnych i sublokalnych ukazujących się w Polsce, a zaliczanych do prasy lokalnej i sublokalnej, ok. 26% stanowią pisma wolnorynkowe (niezależne) wydawane przez wielo- i jednopodmiotowe spółki (osoby prywatne); ok. 36% to pisma wydawane lub współwydawane przez lokalne samorządy (w tym ok. 40% to 6–8 stronicowe biuletyny informacyjne); ok. 10% to pisma tzw. III sektora, wydawane i finansowane przez towarzystwa miłośników miasta (ziemi), stowarzyszenia (w tym wyższej użyteczności) i fundacje; ok. 2% to pisma lokalnych oddziałów partii politycznych i związkowych komisji regionalnych, miejskich i zakładowych; kolejne 4% to gazety zakładowe, a ok. 22% to pisma parafialne (w tym ok. 80% biuletyny informacyjno-formacyjne). Wśród czasopism III sektora znajdują się nieliczne (kilkanaście tytułów) lokalne i sublokalne pisma mniejszości narodowych i etnicznych.

Stąd wielka zasługa i autorów i wydawcy, którzy potrafili skonstruować syntetyczny opis tego typu prasy, choć często spotykamy pewne trudności (kłopoty) z problemami jej definiowania. Coraz częściej jednak zwycięża koncepcja zrodzona w Ośrodku Badań Prasoznawczych (por. np. wstęp do *Katalogu mediów polskich*, *Encyklopedia wiedzy o prasie*). Choć zaskakują rozważania St. Michalczyka na temat terminologii

i typologii mediów lokalnych. Autor więcej uwagi poświęca terminologii stosowanej w prasoznawstwie zagranicznym (głównie niemieckim, w mniejszym stopniu – w angielskim) bez próby nawiązania do sytuacji polskiej.

Wiele się pisze na temat prasy lokalnej, regionalnej (por. bibliografię W. M. Kolasy, s. 271–301); dominuje opis pojedynczych przypadków. Dopiero autorzy *Polskich mediów lokalnych...* podjęli próbę (dodajmy udaną) całościowego opisu tego zjawiska i to zarówno w przekroju socjologicznym (studia M. Gieruli i R. Kowalczyka ukazujące rolę tej prasy w kształtowaniu się nowej rzeczywistości), ekonomicznym (A. Gruchot, St. I. Fiut). Pewnym novum jest studium K. i W. Kajtochów na temat poprawności językowej pism lokalnych.

Pisząc o próbie syntezy polskiego dziennikarstwa lokalnego szczególną uwagę należy zwrócić na studia J. Jarowieckiego, R. Kowalczyka, M. Gieruli a zwłaszcza S. Dzikiego i E. Chudzińskiego. W skrótowym wykładzie S. Dziaki przedstawia najważniejsze momenty z dziejów tej prasy, omawia ich zmienne funkcje społeczno-kulturowe. W XIX w. wydawanie polskich czasopism

było wręcz synonimem polskości, było jedynym organizatorem polskiego życia duchowego, społeczno-kulturalnego, a w sprzyjających warunkach – także politycznego. [...] Powyższe uwagi dotyczą głównie dziennikarstwa dziewiętnastowiecznego, główne funkcje i ideologia polskiego dziennikarstwa lokalnego w następnych okresach ulegać będą daleko idącym modyfikacjom, jednak jego główny cel: działanie na rzecz rozwijania życia umysłowego i społecznego pozostanie zawsze przewodnią ideą.

W okresie międzywojennym zmieniły się zadania tej prasy: zamiast krzewienia i kultywowania polskości, inspirowania rozwoju polskich instytucji, prasa ta coraz częściej przekształcała się w instrument walki grupy ludzi (wydawców i współwydawców danego pisma) o władzę polityczną, o korzystne usytuowanie się w życiu politycznym i państwowym. Z łamów polskiej prasy lokalnej w okresie międzywojennym nie zniknęła jednak problematyka historyczna i kulturowa. W dużym stopniu tematykę tę przejęły liczne wyspecjalizowane czasopisma regionalistyczne, których rodowód często sięga początków stulecia (np. „Zaranie Śląskie” – od 1907 roku, czy toruńskie „Zapiski Historyczne” – od 1908 r.).

Dziejami czasopiśmiennictwa regionalistycznego zajął się najwybitniejszy dziś znawca tej problematyki E. Chudziński. Oto jego ważniejsze konkluzje:

Analiza zawartości treściowej prasy regionalistycznej tego okresu wskazuje, że koncentrowała się ona na kwestiach programowych, z reguły wyraźnie określała swoje cele i zadania (zgodnie z postulatami Patkowskiego), śledziła uważnie wszelkie przejawy regionalizmu, tak w kraju, jak i za granicą (sprawozdania, relacje, recenzje). Dużo miejsca poświęcała przeszłości (historia regionalna), tradycji, kulturze (zwłaszcza kulturze ludowej), sztuce, literaturze, nauczaniu i wychowaniu. Z racji tego, że w polskim ruchu regionalistycznym najaktywniejszą grupą zawodową byli nauczyciele, a także środowiska naukowe, w prasie znajdowało to wyraz w postaci publikacji artykułów i rozpraw naukowych, popularnonaukowych, ankiet i kwestionariuszy pomocnych w zbieraniu materiałów etnograficznych oraz archeologicznych, instrukcji i przewodników po określonych dziedzinach wiedzy oraz materiałów metodycznych dla nauczycieli i uczniów.

Regionaliści mieli świadomość roli prasy w realizacji swoich celów programowych, toteż poświęcali jej należną uwagę. Przede wszystkim powołali do życia kilkadziesiąt nowych tytułów prasowych, przez co wzbogacili i urozmaicili obraz prasy polskiej lat międzywojennych. Nadto rozszerzyli jej zakres tematyczny, podejmując wiele nowych zagadnień dotąd w prasie nieobecnych, bądź podejmowanych z rzadka i na ogół w innym oświetleniu. Dotyczy to zwłaszcza takich kwestii, jak świadomość i więź regionalna, tożsamość kulturowo-etniczna, odrębności terytorialne i wynikające z nich antagonizmy, separatyzm, partykularyzm itp. Cała ta problematyka weszła do obiegu myśli w dwudziestolecie międzywojennym za sprawą regionalizmu i dzięki prasie regionalistycznej.

R. Kowalczyk w swym studium *Prasa lokalna w perspektywie zmiany społecznej* szczególną uwagę poświęca roli tej prasy w „budowie tożsamości i podmiotowości społeczności lokalnej”, „sprzyjaniu demokratyzacji i rozwojowi samorządności terytorialnej” oraz „wyzwalaniu procesów integracji społecznej”:

Uczestniczą w nim, w mniejszym lub większym stopniu, wydawnictwa miejscowe, które podejmują próby scalania określonych społeczności wokół ważnych problemów lokalnych oraz wartości, norm i zasad współżycia społecznego. W ten sposób prasa lokalna sprzyja budowaniu określonych więzi społecznych, aktywizuje proces wymiany informacji między mieszkańcami oraz między nimi i lokalną władzą, a także jest narzędziem kontroli władzy i środkiem wpływów politycznych. Poprzez rozpowszechnianie informacje, oceny i opinie, prasa lokalna tworzy rzeczywistość lub potencjalną wspólnotę wartości, norm, postaw i zachowań. W konsekwencji sprzyja integracji miejscowej społeczności, kształtując także jej tożsamość.

Otrzymaliśmy rzetelną syntezę tego dziennikarstwa, które na gruncie polskim liczy ponad 150 lat; w tym miejscu zwróciliśmy uwagę jedynie na wybrane publikacje. Na wnikliwą lekturę zasługują również pozostałe. Otrzymaliśmy tę syntezę w chwili, gdy nad tą prasą gromadzą się „czarne chmury”. Jeden z recenzentów tej książki (Jerzy Pałosz – „Zeszyty Prasoznawcze”, 2007 nr 3/4) zauważa:

Bardziej skomplikowana jest gra między pismami lokalnymi a regionalnymi, należącymi do wielkich koncernów. Omawiana publikacja bardzo precyzyjnie przedstawia proces wykupywania przez koncerny tygodników lokalnych i zamieniania ich albo w codzienne dodatki lokalne, albo w tygodniki – ale wydawane już w ramach tytułu regionalnego. Daje to podwójny profit: likwidację konkurencji oraz przejęcie jej zespołu i rynku reklamowego. W ten sposób niektóre województwa wręcz „wymieciono” z niezależnych tygodników lokalnych (przykładem może tu być województwo łódzkie). Ponieważ jednak podstawową zasadą obowiązującą w koncernie jest cięcie kosztów, strony lokalne są ograniczane objętościowo, a tygodniki – likwidowane. Z czasem także oddziały są likwidowane i zastępowane korespondentami lokalnymi. Dziś nadal mamy do czynienia z sytuacją, w której gazety koncernowe działają jak cyklon wysysający z terenu pisma lokalne.